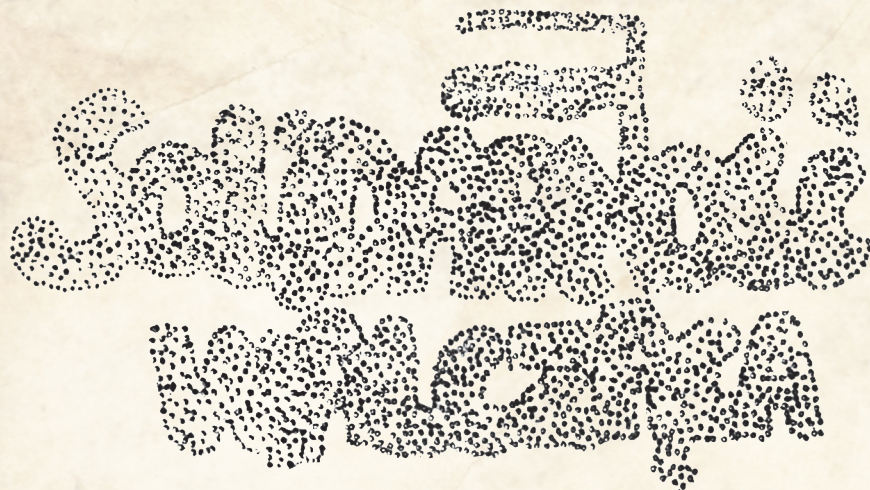




WOLNI I SOLIDARNI



Nakład 14000, stron 4

Nr 5, cena 5 zł

PISMO SOLIDARNOŚCI PODZIEMNEJ

11 lipca 1982 r.

KOMUNIKAT

Środowiska skupione wokół pisma „Solidarność Walcząca” powołały w dniu 1 lipca 1982 r. Porozumienie. Jego celem jest tworzenie nowego ładu społecznego, jest walka o Rzeczpospolitą Solidarną. Podstawowym środkiem naszego działania jest budowa sieci informacyjnej, służącej propagowaniu idei solidarności społecznej w kraju i a granicą. Porozumienie jest otwarte dla wszystkich, którym idea ta jest bliska.

Wrocław, dnia 1.07.1982 r.

Porozumienie Solidarność Walcząca

NASZE SPOTKANIA na 13 lipca w proteście przeciwko stanowi wojennemu proponujemy dzielnicowe spotkania na placach miast i miasteczek podczas emisji DTV między 19.30 a 20.00. We Wrocławiu spotykamy się:

1. na Rynku,
2. na pl. Grunwaldzkim /pod pomnikiem pomordowanych Profesorów/,
3. na pl. Pereca,
4. na pl. Engelsa,
5. na pl. Zgody,
6. przed kinem „Przodownik”
7. na pl. Świętojańskim /Leśnica/.

Po tym symbolicznym proteście w spokoju rozchodzimy się do domów. Ponadto apelujemy o modlitwy za Ojczyznę na wieczornych mszach św.

Przypominamy również o obowiązującym w tym dniu bojkocie kin, teatrów, wszelkich imprez rozrywkowych oraz prasy oficjalnej.

Porozumienie Solidarność Walcząca

Publikujemy fragment listu Porozumienia Solidarność Walcząca przesłanego do Polonii Amerykańskiej:

DO POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Przez pół roku trwania wojny pomoc techniczna Zachodu dla całego podziemia Solidarności jest znikoma i niewspółmierna dla naszych potrzeb. Brakuje nam wszystkiego, środków łączności, techniki umożliwiającej propagandę radiową i telewizyjną, środków poligraficznych, o najprostszych środkach samo^{obr}ony nie wspominając.

Toczymy walkę o Polskę i Solidarność i - jak dotąd - praktycznie zdani jesteśmy na siebie. Opór podejmują struktury Związku Zawodowego i całe społeczeństwo organizując się w różne niezależne grupy. Jedną z takich grup jest Porozumienie Solidarność Walcząca. Podstawowym sposobem działania Porozumienie jest budowa ogólnopolskiej sieci informacyjno-propagandowej. W swoim, ale nie tylko, imieniu prosimy Polonię Amerykańską o techniczne i finansowe wsparcie działalności krajowego podziemia /.../

/Za Porozumienie Solidarność Walcząca list ten podpisały dwie osoby. Ich nazwiska znane są redakcji/.

A P E L D O S P O Ł E C Z E Ń S T W A

O nie podejmowanie do końca lipca 1982 r
strajków i masowych demonstracji ulicznych

Dotychczasowe strajki i demonstracje uliczne spełniły swoją rolę: wykazały nieskuteczność represji, udowodniły, że NSZZ „Solidarność” dysponuje realną i coraz lepiej organizującą się siłą. Stworzyło to nową sytuację polityczną w kraju, uświadamiając władzy zasięg oporu i stopień determinacji społeczeństwa.

Z walki o przywrócenie społeczeństwu należnych mu praw nie zrezygnujemy nigdy.

Niech zawieszenie strajków i demonstracji ulicznych do końca lipca 1982 będzie dowodem naszej siły, jedności, zdyscyplinowania, sprawności organizacyjnej i odporności na prowokacje.

Zawieszenie strajków i demonstracji jest kolejnym wyrazem naszej gotowości do porozumienia. Oczekujemy od władz konkretnych kroków świadczących o woli wznowienia dialogu. Zwolnienie internowanych i amnestionowanie uwięzionych stworzyłoby możliwość zawieszenia strajków i demonstracji na dalszy okres. Spodziewamy się, że nasz apel przyczyni się dogodnego przyjęcia Papieża Jana Pawła II w naszym kraju.

Odrzucenie przez władze naszej inicjatywy porozumienia zmusi Związek do ponownego sięgnięcia po różnorodne środki nacisku ze strajkiem generalnym włącznie. Okres zawieszenia strajków Związek wykorzysta do wzmocnienia i rozbudowy struktur organizacyjnych, w tym przygotowania Związku na wypadek konieczności ogłoszenia strajku generalnego. Zawieszenie strajków i demonstracji ulicznych nie oznacza rezygnacji z innych form manifestowania jedności i oporu społecznego.

Wyrażamy nadzieję, że władze nie stworzą sytuacji, która zmusi Związek do odwołania Apelu.

26 czerwca 1982 Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”
Zbigniew Bujak /Warszawa/, Władysław Frasyniuk /Wrocław/, Władysław Hardek
/Kraków, Górny Śląsk/, Bogdan Lis /Gdańsk/.

Przyp. red.: Powyższy tekst Apelu otrzymaliśmy za pośrednictwem członka RKS
Józefa Piniora. Czytany był przez Radio Wolna Europa. „Z Dnia na Dzień” w
n-rze 70 podaje ten apel bez podpisu Bogdana Lisa i z terminem zawieszenia
strajków i masowych demonstracji ulicznych do 22 lipca br.

APEL DO TKK Dotychczasowe działania NSZZ „Solidarność” nie spełniły swojego zadania: stan wojenny trwa. Gospodarka upada. Związek jest zawieszony, działacze uwięzieni. W tej sytuacji rezygnacja z podstawowych metod walki bez osiągnięcia jakichkolwiek ustępstw z drugiej strony jest nie tylko „kolejnym wyrazem naszej gotowości do porozumienia”, ile wyrazem naszej bezsilności. Zamiast poszukiwać nowych form walki i zarysu programu, TKK oczekuje „od władz konkretnych kroków świadczących o woli wznowienia dialogu”. Ale ta władza nie chce dialogu, chce dyktatu nad społeczeństwem. Naiwny jest pogląd, iż to, czego nie udało się osiągnąć naciskami społecznymi, osiągnie się właśnie przez ich zaniechanie. Wyrzeczenie się oporu bynajmniej nie doprowadzi do sytuacji, w której władze zaczną z nami rozmawiać, wpuszczą nam do naszego kraju naszego Papieża, przestaną nas więzić. TKK powstała 22 kwietnia br. i w pierwszym komunikacie zobowiązała się „- koordynować walkę o prawo do przywrócenia działalności NSZZ „Solidarność” nad dwa miesiące jedyną akcją ogłoszoną przez TKK był 15-minutowy strajk 13 maja. Teraz TKK zawiesza wszelkie strajki i demonstracje, o ile wiemy, bez konsultacji z załogami, a na Dolnym Śląsku nawet RKS-em /14 os./.

Miast koordynacji akcji mamy koordynację braku akcji.

Zwróćmy jednak uwagę na datę wydania Apelu: 2 dni przed zapowiedzianą wcześniej przez wielkopolską „Solidarność” demonstrację pod Pomnikiem Ofiar Czerwca 1956 w Poznaniu i solidarnościową demonstrację wrocławską ogłoszoną przez nas. Wszystko: treść, sposób przyjęcia i termin wydania Apelu przyнося zawód.

Jeśli władze do 22 lipca br. nie wypuszczą uwięzionych, nie odwołają stanu wojennego i nie przywrócą działalności NSZZ „Solidarność” wzywamy Tymczasową Komisję Koordynacyjną do odwołania Apelu i koordynacji walki.

Porozumienie Solidarność Walcząca

PORA DECYDOWAĆ Lis pisze do Bujaka, że robotnicy chcą robić strajk generalny;

Bujak do Lisa, że owszem, cieszy się, ale nie weźmie tego na swoje sumienie bo może się polać krew. Chyba, że większość zakładów będzie za. I będzie to miał na piśmie.

W końcu dwudziestego stulecia nawet w średnio cywilizowanym kraju nikt nie lubi mówić o krwi. Dla wielu jest to bariera nie do przebycia. Ale nie dla wszystkich. Bujak z Lisem wymieniają uwagi o ewentualnych ofiarach ewentualnego strajku, a tymczasem na warszawskiej ulicy zomowiec strzela do Janka Narożniaka. Strzela nie na wiwat, ale żeby zabić. Krew się już polała. I nic. Nie zaprotestował żaden autorytet, nie było pytań w Sejmie, nie było oświadczeń Regionu, nie stanął żaden zakład. Trwa natomiast dyskusja, co robić. Nadal nie ma pomysłu i decyzji. Władze wiedzą, że nie udało się zniszczyć Związku 13 grudnia, ale to jest - jak dotąd - nasze jedyne osiągnięcie. Związek istnieje, odbudował struktury, lecz z istnienia struktury nie wynika jeszcze jej zdolność do działania. Na razie dysponujemy tylko zdolnością do istnienia. Jak długo ?

WRON-a liczy na znużenie społeczeństwa trudnościami codziennego życia, liczy na zastraszenie robotników groźbą wyrzucenia z pracy. I ma duże szanse, bo nasza solidarność jakby lekko oklapła. WRRON-a uderza też celnie w najbardziej aktywne jednostki, w kadrę związkową, bez której nie ma nadziei na jakąkolwiek działalność. Działaczy setka i wyrzuca się z pracy. Jeśli to potrwa dłużej, reszta - zagrożona i pozbawiona pomocy - ucichnie. /.../

Chcę przypomnieć rok 1976, gdy grupy młodych ludzi odszukiwały rodziny aresztowanych i usuniętych z pracy robotników Radomia i Ursusa. Wtedy rodziła się prawdziwa solidarność społeczeństwa z represjonowanymi działaczami. To był początek i podstawa naszego dzisiejszego ruchu.

Trzeba sobie jasno powiedzieć - nie będzie kadry i nie będzie działalności, jeżeli społeczeństwo nie otoczy opieką osób represjonowanych. każdy, kto zdecyduje się wystąpić przeciw władzy, musi mieć świadomość, że w razie represji jego rodzina nie pozostanie bez opieki. To elementarna sprawa całego Związku. Wierzę, że ofiarność społeczeństwa jest nadal duża, ale obawiam się, że nie potrafimy jej wykorzystać. O tej słabości organizacyjnej trzeba sobie powiedzieć głośno zanim zacznie się mówić o ostatecznych działaniach i ewentualnych ofiarach. Żeby przygotować strajk generalny, potrzebne będą ryzykowne, bo półjawne działania setek ludzi i represje zaczną się wobec nich jeszcze przed strajkiem.

A co do spraw zasadniczych - nie wydaje mi się, aby w warunkach wojennych była możliwość rozpisania ogólnonarodowego czy ogólnozakładowego referendum - za czy przeciw strajkowi. Po to, by przywódcy mieli spokojne sumienie. To ryzyko muszą przyjąć na siebie. Wiem, że niełatwo jest decydować, gdy konsekwencje mogą być nieobliczalne, ale - jak wiadomo choćby z historii - niczego nie dostajemy za darmo.

Tak czy inaczej wszyscy będziemy odpowiedzialni za podjęcie decyzji o działaniu albo zaniechaniu działania. Konsekwencje zaś owego zaniechania to temat do dyskusji na dziś. /.../

B.

/Przedruk za: „Karta” nr 17 Warszawa 11.06.1982 r./

SAMOTNY W TŁUMIE Na Twoich oczach z ulicy wybierają ludzi. Rad jesteś, że nie Ciebie. Przed grudniem, kiedy aresztowano jednego, stał cały region. Co dziś się zmieniło, czy zmalała wartość człowieka ?

Podczas ostatniej manifestacji na ul. Pereca we Wrocławiu /23.05/ patroly ZOMO bezkarnie zaczepiały przypadkowe osoby, legitymowały je, wsadzały do „suk” i odwoziły w nieznane. Powiedzmy sobie szczerze - prócz nieśmiałych gwizdów nie reagowaliśmy na to. Dlaczego tak łatwo godziliśmy się na jawne bezprawie? Co powinniśmy zrobić? Jak się bronić?

Działać należy tak, by zniechęcić i odstraszyć zomowców. czego oni nie lubią? Nie lubi dużej grupy - wolą pojedyncze osoby. Nie lubi hałasu - wolą wciągnąć do bramy i tam legitymować i ew. sprać pałą. Nie lubią krzykaczy - wolą pokornych, potakiewiczów. kiedy podchodzą do nas wołajmy o pomoc, uciekajmy, najlepiej w tłum, a kiedy legitymuj kogoś obok gromadźmy się wokół niego, róbmy zamieszanie, odwracajmy uwagę patrolu. Jeden za wszystkich - wszyscy za jednego.

Tom

POROZUMIENIE SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA proponuje wstępnie na 22 lipca marsze pokojowe w dużych miastach kraju. Hasła: 1. Zapobieżenie wojnie jądrowej poprzez wspólne rozbrownienie wielkich mocarstw: Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Odwołanie stanu wojennego w Polsce.

Prosimy o wypowiedzi /przez kolporterów/ na temat tej propozycji. Prosimy o uwagi co do ewentualnej organizacji marszu pokoju we Wrocławiu.

Autentyczny ruch na rzecz pokoju rozwija się nie tylko wśród młodzieży na Zachodzie, ale, ostatnio, także w NRD. Stanowi on nadzieję na zastąpienie równowagi strachu solidarnością narodów.

MŁODZIEŻY ! Podczas wakacji, aby nie wyjść z wprawy, piszemy na murach i chodnikach oraz na nowych 20 zł banknotach: SOLIDARNOŚĆ WALCZY ! SOLIDARNOŚĆ ZWYCIEŻY ! WOLNI I SOLIDARNI

Tu Radio Solidarność Walcząca ! Kolejna audycja, jak zwykle, w niedzielę 11.07. br. o godz. 21.00 w paśmie UKF 68-70 MHz. Ponadto audycje nasze sporadycznie powtarzamy w dni powszednie o tej samej porze. Do usłyszenia.

OGŁOSZENIE: Księża Redemptoryści z kościoła przy ul. Wittiga we Wrocławiu proszą o odzież letnią na pomoc dla internowanych.

GŁOSY I ODGŁOSY xxx Wszyscy internowani z nadzieją oczekują daty 22 lipca - spodziewają się uwolnienia. Dzień ten stanowi dla władz dogodną okazję wykazania dobrej woli - jeśli ją mają.

xxx Organizują się mniejsze regiony. W Gorzowie Wlkp. 13.06., powstała Regionalna Komisja Wykonawcza, która wydała pierwszy numer Biuletynu „Feniks”. Na 13.07. RKW NSZZ „Solidarność” Gorzowa Wlkp. wzywa ludność miasta do xxx zamianifestowania swego oporu przez składanie kwiatów pod tzw. Białym Krzyżem po wieczornych mszach św.

Zakłady pracy Bielawy, Dzierżoniowa, Pieszyc i Świdnicy utworzyły w połowie czerwca Tymczasową Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną. TMKK kontynuuje wydawanie Biuletynu: „Z rąk do rąk”.

xxx W numerze 2 „SW” w sprawozdaniu z manifestacji 13.06. we Wrocławiu przy ul. Grabiszyńskiej podaliśmy m.in., iż pierwszą ofiarą zająć był młody człowiek, który w ataku epilepsji rozbił sobie głowę. Otrzymaliśmy list, że ranny nie był epileptykiem, a został rzucony na beton wymierzonym weń celowo strumieniem z armatki wodnej. Młody człowiek odzyskał przytomność po 2 godz. Lekarze stwierdzili u niego wstrząs mózgu, złamanie podstawy czaszki i zewnętrzne obrażenia głowy. Obecnie wraca do zdrowia.

xxx K.Dabek w „Gazecie Robotniczej” z 29.06. mentorskim tonem poucza nas, że nie wolno zmieniać słów Roty „zależnie od indywidualnych upodobań politycznych” i że „były czasy, kiedy za śpiewanie Roty groziło więzienie i pały żandarmów”. Te czasy nie minęły. Jedynie żandarmów wymienili ZOMowcy. Przypomnijmy jeszcze, że w zaborze rosyjskim Rota śpiewana była w wersji podanej przez nas /Patrz: „SW” nr 3/: „...aż się rozpadnie w proch i pył moskiewska zawierucha...”

xxx Kilka dni przed wrocławską manifestacją 28 ub.m. SB kolportowała fałszywe ulotki wzywające „w imieniu RKS-u, TTK i ARO” do nie uczestniczenia w demonstracji. Posłużono się przy tym nazwiskami trzech członków RKS-u, znakiem Solidarności Walczącej oraz naszą dewizą: „Wolni i Solidarni”. Trochę przedobrzono, ale sam tekst fałszywki sprawiał wrażenie autentyczności. Niestety, nie ma sposobu zabezpieczenia się w przyszłości przed podobnymi mistyfikacjami. Dyskutujmy swe wątpliwości ze znajomymi. Treść fałszywek nie zawiera zwykle tego czego ich autorzy obawiają się najbardziej. Może świadomość tego pomoże nam w rozróżnieniu ulotek od „UB-otek”.

Dziękujemy: Lidka-2000, Poldek-1000, Estep-1200, TUL-3900, SUS-1200, Stokrotki-600, Tagowcy-3000, prac.kultury-1000, S.W.-3000, A.K.-Zielona Góra, Trzynastka-2050, SOS-4150, Złoty Klucz-4250, Anatol-matryce, spółka-1000, 20M-papier, Egzekutywa-3700, Eleonora-papier, Mietek ze Zgorzelca-2500, Carmen-4200, Robotnicy-5500, AP-5500

Redaguje zespół Numer zamknięto 5.07.1982 r. Wrocław

Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej